

**Protokół nr 15/V/2025
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 13 maja 2025 r.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych

obecnych - 7 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

I. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Łodzi, p. Robert Pawlak.

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie Protokołu Nr 14/IV/2025 z dnia 8 kwietnia 2025 r.
3. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr **15** z 2025.
4. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr **16** z 2025.
5. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr **17** z 2025.

6. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 18 z 2025.
7. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 19 z 2025.
8. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 20 z 2025.
9. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 21 z 2025.
10. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 22 z 2025.
11. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 24 z 2025.
12. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie petycji nr 2 z 2025.
13. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 3 z 2025.
14. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 5 z 2025 według właściwości.
15. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 6 z 2025 według właściwości.
16. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 7 z 2025 według właściwości (aneks nr 1).
17. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 4 z 2025 (aneks nr 1).
18. Sprawy różne i wniesione.

Przewodniczący Komisji zaproponował wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad w brzmieniu: „Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 28 z 2025”.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

1. Przyjęcie porządku obrad.

2. Przyjęcie Protokołu Nr 14/IV/2025 z dnia 8 kwietnia 2025 r.
3. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 15 z 2025.
4. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 16 z 2025.
5. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 17 z 2025.
6. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 18 z 2025.
7. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 19 z 2025.
8. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 20 z 2025.
9. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 21 z 2025.
10. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 22 z 2025.
11. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 24 z 2025.
12. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie petycji nr 2 z 2025.
13. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 3 z 2025.
14. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 5 z 2025 według właściwości.
15. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 6 z 2025 według właściwości.
16. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 7 z 2025 według właściwości.
17. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 4 z 2025.

18. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 28 z 2025 (wprowadzony).

19. Sprawy różne i wniesione.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad.

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła porządek posiedzenia

Ad pkt 2. Przyjęcie Protokołu Nr 14/IV/2025 z dnia 8 kwietnia 2025 r.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr 14/IV/2025 z dnia 8 kwietnia 2025 r.

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Komisja przyjęła protokół Nr 14/IV/2025 z dnia 8 kwietnia 2025 r.

Ad pkt 3. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 15 z 2025.

Radny, p. Tomasz Frączak: Mieszkancka złożyła skargę na działania Zarządu Lokali Miejskich w związku z rzekomym brakiem kontaktu, nieprawidłowościami w wystawieniu faktur za lokale użytkowe przy ulicy Wschodniej. Skarżąca zarzuca, że Zarząd Lokali Miejskich nie odpowiadał na zgłaszane wątpliwości, co do poprawności wystawiania dokumentów i że obciążenie firmy notami odsetkowymi i rekompensatami nastąpiło mimo trwających prób wyjaśnienia sprawy przez Mieszkancką. W Jej ocenie działania Zarządu Lokali Miejskich są chaotyczne, brak komunikacji prowadzi do powstawania dalszej zaległości finansowej po stronie Najemcy.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Małgorzata Rytych: Lokal, który Panie wynajmują jest w administrowaniu Łódzkich Nierówności. Przesyłamy sobie oczywiście wzajemnie dane, ponieważ reprezentujemy miasto. Pani ma podpisaną umowę z Łódzkimi Nierównościami. Nie zgadzę się z zarzutami Pani, że nie było kontaktu, nie mogła się dowiedzieć. Dług powstał, ponieważ Pani była zwolniona z czynszu przez okres do 30 października. Jeden dzień po prostu nie była zwolniona. Takie dostaliśmy wytyczne od ówczesnego prezesa Łódzkich Nierówności, który odpowiadał za rozliczenia. Panie nie dopłaciły za ten jeden dzień. Powstała niedopłata ok. 10-11 zł, która stworzyła oczywiście niedopłatę na kolejnych wpłatach. Kwota jest najpierw księgowana na odsetki, później na należności. Ten dług narastał przez tę niedopłatę. Rekompensaty były naliczane. Są wytyczne Skarbnika i opinia prawna w tej sprawie. Niestety, nie możemy nie naliczyć rekompensat, obowiązuje nas ustawa o finansach publicznych. My z Panią spotkaliśmy się w kwietniu w celu wyjaśnienia sprawy. Pani wcześniej nie występowała do nas o spotkanie, ponieważ umowa jest podpisana przez miasto, ale reprezentowane przez Łódzkie Nieruchomości. Łódzkie Nieruchomości również prowadziły korespondencję z Panią.

Skarżąca: Przyznaję rację pani z Zarządu Lokali Miejskich, faktycznie na tę naszą skargę była odpowiedź, była reakcja z Zarządu Lokali Miejskich. Faktycznie odbyło się spotkanie i tak naprawdę dopiero na tym spotkaniu wyjaśniono nam z czego wynika ta niedopłata. Moja skarga wpłynęła na Zarząd Lokali Miejskich. Natomiast na spotkaniu poinformowano nas, że nie jest to z winy Zarządu Lokali Miejskich, tylko tymi sprawami zajmują się Łódzkie Nieruchomości. My faktycznie w pierwszej kolejności zawsze zwracaliśmy się do Łódzkich Nieruchomości. Miałymy spotkanie, podczas którego współpracowniczka próbowała z panią z Łódzkich Nieruchomości wyjaśnić, skąd się wzięła ta niedopłata. Przez dwa dni nie były w stanie z tych dokumentów dojść do tego. Nie unikamy tej płatności, tylko po prostu chcieliśmy wiedzieć, co należy wpisać w numerze przelewu, jaki numer faktury. Nikt nie był w stanie mi powiedzieć skąd się wzięła ta niedopłata. Dopiero to się wydarzyło teraz. Dostawałam informację z Łódzkich Nieruchomości, że dobrze, że przesłaliśmy zapytanie do ZLM-u. Czekałyśmy na odpowiedź. Nie było odpowiedzi. Nikt nie wyjaśnił moich wątpliwości. Jest totalne nieporozumienie pomiędzy Łódzkimi Nieruchomościami i ZLM-em. Nie zarzucam złej woli, natomiast z mojej perspektywy to wygląda tak, że pracownicy w ogóle nie wiedzą co się dzieje, nie wiedzą skąd się biorą te faktury, nie wiedzą skąd są te naliczenia, nie wiedzą w ogóle jak to działa, nie potrafią odczytać dokumentów, które są przesłane przez ZLM. Dla mnie te dokumenty, które nam zostają przedstawione, są po prostu niejasne. I faktycznie na początku kwietnia była ta sprawa wyjaśniona. Natomiast niedawno znów dostałyśmy kolejne noty rekompensat. My opłaciliśmy wszystkie zaległości. I nagle mamy kolejną niedopłatę, nie wiadomo za co, mimo że faktury są opłacone. Ponownie złożyliśmy pismo z prośbą o wyjaśnienie sprawy do Łódzkich Nieruchomości. Odpowiedź jednak nie dotyczyła mojego zapytania.

Przewodniczący Komisji: Czy Pani uważa, że Zarząd Lokali Miejskich źle funkcjonuje, bo taką złożyła Pani skargę? W pierwszym zdaniu Pani powiedziała, że Zarząd Lokali nie popełnił błędów, a składa Pani skargę na ZLM.

Skarżąca: Myślę, że wszystkie te instytucje po prostu funkcjonują źle. Nie ma komunikacji. Powinny współpracować.

Przewodniczący Komisji: Powiedziała Pani, że Zarząd Lokali Miejskich się z Panią kontaktował i wyjaśnił tę sprawę. Gdzie jest to złe funkcjonowanie Zarządu?

Skarżąca: Zarząd Lokali Miejskich wyjaśnił tę sprawę po roku. Od czasu, kiedy ja wielokrotnie próbowałam tę sprawę wyjaśnić. I uważam, że to nie jest dobre funkcjonowanie.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Małgorzata Rytych: Zarząd, jak i Łódzkie Nieruchomości działają w imieniu miasta, poczuwam się do obowiązku odpowiadać z imienia miasta za to, co się dzieje. Zapraszam Panią ponownie do nas na spotkanie. Wpłaty zostały dokonane po terminie i być może są naliczone odsetki z tego tytułu.

Radny, p. Marek Michalik: Mam pytanie do Pana Radnego referującego sprawę – co Pan rekomenduje w sprawie skargi?

Radny, p. Tomasz Frączak: Zgodnie z wyjaśnieniami Zarządu Lokali Miejskiego i według tych danych i dowodów, które zostały nam przekazane, w mojej ocenie działał zgodnie z przepisami prawa i umową najmu. Pani miała możliwość osobistego wyjaśnienia sprawy.

Zarząd Lokali Miejskich żadnych błędów raczej nie popełnił. Musimy też pamiętać, że te obciążenia finansowe były naliczane zgodnie z obowiązującymi regulacjami i potwierdzone są dokumentacją, w związku z tym uważam, że nie można uznać tej skargi za zasadną.

Radny p. Marek Michalik: Chcę złożyć wniosek przeciwny, bo wydaje mi się, że jeżeli sprawa trwa tak długo, a z wyjaśnień Pani dowiadujemy się, że właściwie rok, to moim zdaniem w tym systemie jest coś niewłaściwego, coś nieprawidłowego, coś co po prostu nie działa. Ja jeszcze raz bym chciał spytać Panią o to, jakie tam powstały zaległości, ale już teraz składam wniosek o uznanie tej skargi za zasadną. Oczywiście doceniam bardzo to, co Pani dyrektor powiedziała, że zaprasza na spotkanie, ale zwróćmy uwagę na to, że jednak cała sytuacja ma miejsce po upływie roku.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p Małgorzata Rytych: Nasze spotkanie było spowodowane pismami, które Pani wносиła do Łódzkich Nieruchomości.

Radny p. Marek Michalik: To może zawieśmy tę skargę. Wyjaśnijmy sprawę z Łódzkimi Nieruchomościami.

Przewodniczący Komisji: Skarga została złożona na działania Zarządu Lokali Miejskich, a nie na Łódzkie Nieruchomości. To co zostało już powiedziane, ZLM nie naruszył żadnych terminów i nie można mówić o tym, że skarga w jakimkolwiek stopniu jest zasadna, jest całkowicie bezzasadna.

Radna p. Izabela Kaczmarska: Jestem pełna uznania dla pracy Zarządu Lokali Miejskich, niemniej jednak muszę się z Panią Skarżącą zgodzić z tym, że mamy problem z degrengoladą strukturalną w Urzędzie Miasta. Problem Pani powinien być załatwiony na poziomie księgowym. Jest potężna dezorganizacja w Urzędzie Miasta Łodzi. Osoby, które funkcjonują w życiu zawodowym, nie są radnymi, nie są osobami samorządu, gubią się. Urząd jest zablokowany na mieszkańca. Mimo uznania dla pracy urzędników Zarządu Lokali Miejskich uważam, że skarga jest zasadna.

Skarżąca: Ja bym chciała zapłacić, tylko nie do końca wiedziałam za co. Chciałam tylko wiedzieć, jaki numer faktury mam wpisać w przelewie i zapłacić tę należność. Nikt nie był w stanie powiedzieć, z jakiej faktury powstała ta niedopłata.

Radna p. Izabela Kaczmarska: Pani już przeszła jakąś walkę o to, żeby z Łódzkimi Nieruchomościami dojść do porozumienia. Pani już jest na wyższym poziomie świadomości społecznej przez te spotkania, które odbyła. Zakładam, że jak pisała tę skargę, nie wiedziała dokładnie jak to opisać. Po raz kolejny apel o to, żeby zmienić strukturę w Urzędzie Miasta Łodzi, doprowadzić do klarownej komunikacji z mieszkańcami.

Brak dalszych głosów w dyskusji.

Przewodniczący Komisji: Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem Pana Radnego Marka Michalika o uznanie skargi za zasadną.

Opinia negatywna: za – 2 głosy, przeciw – 4 głosy, wstrzymujących się – 0 głosów.

Przewodniczący Komisji: Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o uznanie skargi za bezzasadną.

Opinia pozytywna: za – 4 głosy, przeciw – 2 głosy, wstrzymujących się – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 15 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 60/2025.**

Ad pkt 4. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 16 z 2025.

Radny, p. Marek Michalik: Skarżący złożył dwie skargi. Opis jest bardzo podobny, bo rzecz dotyczy lokalu gastronomicznego przy ulicy Piotrkowskiej. Zarzuty dotyczą zakłócenia ciszy nocnej. Przywoływany jest tutaj także przykład obywatela, który został pobity, z którym Skarżący miał osobiście rozmawiać. Powołuje się Skarżący na przepisy, jego zdaniem, obowiązujące na drogach publicznych i sankcje dla tych, którzy stwarzają utrudnienia w ruchu drogowym. Ta skarga jest bardzo daleko idąca, dlatego że Pan wnioskuję o to, żeby zamknąć właściwie wszystkie ogródki gastronomiczne, które wprowadzają jakiekolwiek zakłócenia, no i oczywiście pozbawić je koncesji na sprzedaż alkoholu. Wyjaśnień udzielił Zarząd Dróg i Transportu. Nie mam uwag do tego, w jaki sposób ta sprawa została wyjaśniona i uzasadniona. Nie zgadzam się jednak z tezą, że sprzedaż alkoholu w tych ogródkach nie jest podstawą ich funkcjonowania. Proponuję skargę uznać za bezzasadną.

Brak uwag

Brak pytań

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 16 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 61/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 6 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 16 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 61/2025.**

Ad pkt 4. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 17 z 2025.

Radny, p. Marek Michalik: Pan napisał drugą skargę i tę skargę z kolei proponuję uznać za zasadną. Tym razem Skarżący zwrócił się w styczniu 2025 r. z kolejnym pismem do Prezydenta Miasta. Poprzednie pismo Skarżącego zostało złożone w październiku. Podaje przykład tego samego lokalu gastronomicznego. Tym razem nie wnioskuję o pozbawienie wszystkich ogródków koncesji. Wnioskuję o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu dla tego konkretnego lokalu. W dniu 29 stycznia Pan złożył pismo. Brak na to pismo odpowiedzi. To nie oznacza jednak, że Urząd nie prowadził żadnej działalności, bo zwrócono się pismem do Straży Miejskiej, do Policji. Badano sprawę. Wpłynęły odpowiedzi zarówno Straży Miejskiej, jak i Policji. Jeżeli chodzi o Policję, to była pozytywna weryfikacja, przeprowadzono interwencję - dotyczyła zakłócania porządku i ta interwencja została odnotowana. Ona jest o tyle ważna, bo zasady dotyczące udzielania koncesji są takie, że jeżeli powtarzają się w ciągu pół roku tego typu interwencje, to jest to podstawa do tego, żeby taką koncesję wycofać. Jesteśmy cały czas jeszcze w okresie, kiedy zapewne Policja, zapewne też inne służby, które wydają tę koncesję będą to sprawdzały, ponieważ to pół roku nie upłynęło. Pan pisze

o awanturkach, przestępstwach, o działalności niezgodnej z prawem. Dziwi mnie, że żadnych informacji w tej sprawie nie ma od Straży Miejskiej. Jest natomiast podana informacja, że wystąpiono w tej sprawie również do prokuratury z zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa, ale żadnych informacji ze strony prokuratury w tej sprawie nie ma. W tej sytuacji wypada po prostu czekać, co zrobi prokuratura. Nie mamy żadnych informacji, kiedy coś mogą w tej sprawie zrobić. Moja konkluzja - oczywiście chcę zwrócić uwagę na to, że ja dokonuję oceny tylko i wyłącznie tego materiału, który został mi dostarczony. Nie wiem, jakie były dekrety tych, do których te pisma trafiły. Z tego, co zdołałem się zorientować i o czym mówię, to postępowanie w urzędzie trwa. To postępowanie, w moim przekonaniu, nabrało pewnego przyspieszenia w związku ze skargą (data wpływu 19.03). To trochę musi dziwić, bo po wpłynięciu tej skargi jest podjęty szereg różnych działań wyjaśniających, które są prowadzone przez Urząd. Wygląda tak, że do 19 marca to się odbywało w takim bardzo ślimacznym tempie, bez poinformowania Skarżącego, że jakiegokolwiek działania trwają, a po 19 marca, kiedy trafia skarga, te działania nabierają rozpędu. Urząd sprawnie wyjaśniał. Natomiast pierwsze wyjaśnienia do Skarżącego trafiły dopiero 15 kwietnia, czyli mamy dokładnie taką sytuację, że od 29 stycznia do 15 kwietnia ta osoba otrzymała pierwsze wyjaśnienia. Na tej podstawie stwierdzam, że ta skarga jest zasadna. Nie twierdzę, że Urząd nie podejmował działań. Twierdzę, że jest zasadna na pewno, jeśli chodzi o taką interakcję w stosunku do osoby skarżącej.

Przewodniczący Komisji: Czy ktoś z Państwa chce zadać pytanie, zgłosić uwagi.

Radny p. Marek Michalik: Chcę jeszcze zapytać Straż Miejską, czy rzeczywiście nie było żadnych interwencji.

Komendant Straży Miejskiej, p. Patryk Polit: Począwszy od 1 stycznia ubiegłego roku, mieliśmy jedną interwencję w ubiegłym roku - w sierpniu - dotyczącą zakłócania ładu przez ten lokal. Interwencja okazała się niepotwierdzona. Nie doszło do czynów, o których pisze Skarżący. Mocno mnie, jako człowieka odpowiadającego za ład i porządek w tym mieście, zadziwia, dlaczego od razu nie wezwano patrolu policji. Inne interwencje dotyczące tamtego adresu nie są skorelowane, w mojej ocenie, z działalnością klubu z uwagi na to, że dotyczyły parokrotnie osób w kryzysie bezdomności, które to osoby, będąc pod wpływem alkoholu, potrzebowały bądź nie naszej pomocy. Takich interwencji nie mamy zarejestrowanych w systemie powiązanych z klubem. Pod tamtym adresem znajdują się dwa lokale, które sprzedają alkohol. Ciężko skorelować te wydarzenia, które miały miejsce, ze sprzedażą alkoholu. W lutym sekcja profilaktyki alkoholowej Straży Miejskiej w Łodzi przeprowadziła kontrolę w tym lokalu, dotyczącą posiadanych koncesji. Po kontroli ujawniliśmy jedno wykroczenie, dotyczyło ono braku informacji o zakazie sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom do lat 18. Także ciężko powiedzieć, żebyśmy mogli wnioskować, że ten lokal w jakiś szczególny sposób generuje zachowania kryminalne, o których pisze Skarżący.

Radny, p. Marek Michalik: Nie ma tych wyjaśnień Pana Komendanta na piśmie dlatego nie mogłem się odnieść do nich. Podsumowując: odbyła się jedna interwencja Policji i jedna interwencja Straży Miejskiej.

Z-ca Dyrektora Biura Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej, p. Beata Strzelecka: Pismo faktycznie wpłynęło w styczniu, ale dotyczyło bardziej ogródków gastronomicznych. Zajęliśmy się tą sprawą i podjęliśmy działania. Podjęliśmy działania już od lutego i faktycznie 19 marca była kontrola, ale to nie ze względu na skargę, tylko po prostu była ona planowana wcześniej w związku z tym pismem, które do nas wpłynęło.

W związku z powyższym prokuratura, do której też wysłaliśmy zawiadomienie, miała na celu przekazanie informacji właśnie o tych innych działaniach, które następowały. Nas nie dotyczą takie działania, które Skarżący opisał. W związku z powyższym nie zgadzam się, że nie były podjęte żadne czynności albo, że były podjęte dopiero po piśmie Pana Przewodniczącego. Natomiast są one w dalszym ciągu i czekamy również na prokuraturę, jakie działania zostaną podjęte, dlatego ta sprawa jest w toku. I w chwili obecnej wystąpiliśmy jeszcze raz do Policji w związku z tym, że tam była jedna interwencja. Policja odpisała, że niekoniecznie musi być związana z tym lokalem. Jeżeli potwierdzą się dwie w ciągu pół roku, podejmiemy czynności. To nie jest jednak czynność zero-jedynkowa, tylko musimy przeprowadzić postępowanie wyjaśniające i dopiero to, jeżeli będzie uzasadnione, możemy cofnąć zezwolenia. Na dziś nie mamy podstaw do cofnięcia zezwolenia.

Radny, p. Marek Michalik: Nie domagam się cofnięcia zezwolenia, żebyście dobrze mnie Państwo zrozumieli. Dla mnie ważna jest skarga mieszkańca. Rozpatrujemy skargę i przyjmuję wyjaśnienia w tej sprawie. Jesteśmy tu tylko i wyłącznie dlatego, bo nie powiadomiliście Skarżącego, że odpowiedź będzie udzielona w terminie późniejszym.

Z-ca Dyrektora Biura Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej, p. Beata Strzelecka: W skardze jest mowa o ogródkach gastronomicznych. Także ten Pan konkretnie nie napisał o alkoholu w piśmie ze stycznia, tylko cały czas mówił o tych ogródkach. Skarga dotyczyła bezczynności. Dla mnie czynnością w tym momencie jest to, że nie zamknęliśmy działalności gospodarczej.

Radny, p. Marek Michalik: Podtrzymuję swoje stanowisko, że skarga jest zasadna. Nie spotykaliśmy się dzisiaj w tej sprawie, gdybyście Państwo odpowiedzieli Skarżącemu, że sprawa wymaga podjęcia czynności wyjaśniających i poinformowali o podjętych działaniach, tj. wysłaniu pisma do prokuratury, do Policji, do Straży Miejskiej.

Przewodniczący Komisji: Skarga nie dotyczy braku odpowiedzi, a bezczynności, z którą nie mamy do czynienia, bo działania były podjęte. Składam wniosek by uznać skargę za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji: Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o uznanie skargi za bezzasadną.

Opinia pozytywna: za – 4 głosy, przeciw – 2 głosy, wstrzymujących się – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 17 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 62/2025.**

Ad pkt 6. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 18 z 2025.

Radny, p. Marcin Masłowski: Za pośrednictwem Samorządowego Kolegium Odwoławczego wpłynęła skarga do Rady Miejskiej na Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi w sprawie bezprawie naliczonych opłat dodatkowych. Zarzuty dotyczą tego, że oznaczenie strefy płatnego parkowania nie spełnia wymogów prawnych, że jest źle albo wcale nie jest oznaczona, że brak jest tabliczek informacyjnych bezpośrednio przy każdym miejscu postojowym, gdzie stoi pojazd. Generalnie skarga dotyczy tego, że wielokrotnie Pan parkował bez opłaty i zostały naliczone opłaty dodatkowe w tym terminie. Skarży się na to, że nie został natychmiast

powiadomiony o tym, że została nałożona na niego opłata. Z wyjaśnień, jakie przedstawił Zarząd Dróg i Transportu w tej sprawie wynika, że strefa jest oznaczona znakami wymaganymi przez prawo. Jestem skłonny się z tym zgodzić, bo gdyby było inaczej byłibyśmy „zalani” setkami skarg od łódzkich kierowców, którzy nie wiedzieli, że parkują w strefie płatnego parkowania. Należy także przyjąć za zgodne z prawem działanie Zarządu Dróg i Transportu, który wysłał pismo do kierowcy czy do właściciela pojazdu, czy do użytkującego w momencie, kiedy ta opłata dodatkowa już jest naliczona i trzeba ją zapłacić. Ja, biorąc pod uwagę wyjaśnienia Zarządu Dróg i Transportu, nie zgadzam się z zarzutami Skarżącego. Uważam, że działania Zarządu Dróg i Transportu były zgodne z prawem. Żadna opłata nie została przedawniona. Strefa jest oznaczona, więc proponuję uznać tę skargę za bezzasadną.

Skarżący: Nie do końca jest tak jak Pan powiedział. To były nie trzy miesiące, a ponad rok, jak przysłało mi pierwszy mandat za parking, o którym nie wiedziałem. Tam gdzie parkowałem mieszkają moi koledzy, którzy też tam parkują swoje samochody i oni nie otrzymali żadnego mandatu. Nie wiedziałem, że ten parking jest płatny. Tam nie ma żadnego znaku. Przy drodze jest, ale przy drodze ja nie zostawiłem pojazdu, a wewnątrz żadnego znaku nie ma. Ten mandat otrzymałem ponad rok później. Jakbym otrzymał na przykład za tydzień, za dwa, za miesiąc, to wiedziałbym, że tam jest płatny parking. Nie zgadzam się z tym, że taki mandat w ogóle po takim czasie mógłby być naliczony.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczak: Strefa jest oznakowana znakami D44, czyli strefa płatnego parkowania, i tak naprawdę to one decydują o tym, że zaparkowanie w miejscach na obszarze strefy należy wnosić opłatę. Dodatkowo przy wjazdach na parking też były informacje o tym, że parking znajduje się w strefie, więc nie ma przesłanek do tego, że oznakowanie było nieprawidłowe. Odnosząc się do terminu przedawnienia, to opłaty dodatkowe w strefie płatnego parkowania przepełniają się w ciągu pięciu lat począwszy od roku następnego. W trudnej sytuacji można wystąpić do jednostki z wnioskiem o rozłożenie na raty. Trzeba oczywiście dołożyć odpowiednie dokumenty potwierdzające dochody i tą trudną sytuację materialną.

Radny, p. Marcin Hencz: Dlaczego ten okres jest tak długi?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczak wyjaśnił proces pozyskania danych - dot. bazy CEPiK, w której dane bywają niekompletne i stąd m.in. czas jest wydłużony. Co do zasady jednak, zawiadomienie powinno zostać wysłane w ciągu 7 dni.

Radny, p. Marek Michalik: Po jakim czasie otrzymał Pan te opłaty za zaparkowania.

Skarżący: Rok później.

Radny, p. Marek Michalik: Słuchając wyjaśnień Pana Dyrektora mówiącego o tym, że w ciągu siedmiu dni powinno takie zawiadomienie zostać wysłane, to rozumiem, że generalnie zasada powinna być mniej więcej taka, że po miesiącu powinniśmy taki mandat otrzymać.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczak: Zgadza się, nawet szybciej pod warunkiem, że dane pozyskane z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK) są poprawne i kompletne.

Skarżący: Nie można zostawić tego mandatu za wycieraczką?

Radny, p. Marcin Masłowski: Nieznajomość prawa szkodzi.

Skarżący: Czy ktoś z Państwa był na tym miejscu, w którym wtedy parkowałem?

Przewodniczący Komisji: Generalnie strefy płatnego parkowania są oznakowane. Parkomaty też są rozstawione dość gęsto. Nie można winą obarczać Urzędu przez swoją nieuwagę.

Radny, p. Marek Michalik: Gdyby Pan miał tę kartkę z mandatem za wycieraczką, wtedy trudno byłoby się wytłumaczyć. Natomiast po upływie roku już się nie pamięta. Czy rozważacie powrót do tego, żeby jednak zawiadamiać o tym, że nastąpiło przekroczenie prawa poprzez umieszczanie tych mandatów za wycieraczką?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczak: Kiedyś to było w uchwale Rady Miejskiej. Rzeczywiście informacja o nałożonej opłacie dodatkowej była wkładana za szybę. Co do skuteczności takiej formy informowania też można mieć wątpliwości (np. podmuch wiatru). Dlatego też przeszliśmy na informowanie o nałożeniu opłaty dodatkowej poprzez wysyłkę listem zwykłym, z wyjątkiem pojazdów na zagranicznych numerach rejestracyjnych. W tym wypadku możemy jeszcze taką formę stosować, bowiem ustalenie adresu takiej osoby jest bardzo trudne.

Skarżący: Po ponad roku otrzymałem informację o naliczonej opłacie dodatkowej. Tam mieszkają moi koledzy, którzy trzy lata parkowali samochód codziennie, bo oni tam mieszkają. Oni zostawiają samochód od rana do wieczora. Żadnego naliczenia nie otrzymali. Jeżdżę na polskich numerach. Od samego początku. To jest polski samochód. Jest zarejestrowany i zgłoszony mój adres zamieszkania.

Radny, p. Marcin Masłowski: Jakże to ma znaczenie, że to są polskie numery?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczak: W Polsce istnieje system, który zbiera wszystkie informacje o pojazdach i kierowcach. I to jest baza danych prowadzona przez państwo polskie, nie przez nas. My pozyskujemy informacje z CEPiK-u i opieramy się na jakości danych, które są w CEPiK-u. My nie odpowiadamy za ich jakość. Pierwsze informacje o tym, że opłaty dodatkowe zostały wysłane są z 13 września. Informacja wysłana 22 września 2023 roku. Dla opłaty dodatkowej z 17 listopada 2023 roku została wysłana 28 listopada tego samego roku. Dla opłaty dodatkowej z 9 kwietnia 2024 roku została wysłana 15 kwietnia 2024 roku, więc ta wysyłka była. Została wysłana na adres, który został ściągnięty z centralnej ewidencji pojazdów i kierowców, który był nieprawidłowy.

Przewodniczący Komisji: Czy Pan przed złożeniem tej skargi był w ZDiT i próbował na temat tej sytuacji rozmawiać? Na dziś dla nas sprawa jest oczywista. Opłata dodatkowo została nałożona prawidłowo. Powiadomienie było prawidłowe. Nie widzę żadnych podstaw dodatkowych, żeby uznać Pana skargę za zasadną.

Skarżący: Mam nagrane to miejsce, można zobaczyć, że nie ma oznakowania. Dlatego została złożona skarga.

Radna, p. Izabela Kaczmarek: Proszę przyjąć, że wszyscy płacą mandaty (za złe parkowanie). Nie spotkałam się z informacją, żeby ktokolwiek skarżył się na to, że chodzą

kontrolerzy. Proszę nie podejrzewać instytucji miejskich o to, że specjalnie albo w sposób nieuprawniony wypisują Panu mandat.

Radny, p. Marek Michalik: Jest jednak pewne zastrzeżenie, bo Pan podnosi to, że to miejsce nie było oznaczone.

Skarżący: Moi koledzy, którzy tam mieszkają nie otrzymali mandatu. A ja otrzymałam właśnie dlatego, bo była złożona ta skarga, że ja otrzymuję ten mandat i wiadomo dlaczego, bo tam nie ma oznaczenia, że to jest parking.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczuk: Generalnie opłatę się pobiera za sam wjazd do strefy oznaczonej symbolem D-44 i za postój w miejscach wyznaczonych (D-18, parking). Znak istniał. Opłata jest zasadna.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 18 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 63/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 1 głos.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie w sprawie uznania skargi nr 18 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 63/2025.**

Ad pkt 7. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 19 z 2025.

Radny, p. Tomasz Frączak: Rada Osiedla Stoki Sikawa Pogórze zwróciła się do Rady Miejskiej w Łodzi z wnioskiem o uchylenie uchwały z dnia 8 listopada 2020 roku, na mocy której wyrażono zgodę na wydzierżawienie na 15 lat nieruchomości przy ulicy Potokowej 12 i Potokowej bez numeru. Wnioskodawcy wskazują m.in. na ograniczenie dostępu mieszkańców do obiektu sportowego i wydzierżawionego przez Milan Klub Polonia Łódź i postulują przywrócenie tej przestrzeni do użytku publicznego. Wydział Dysponowania Mieniem wyjaśnił, że nieruchomość została pierwotnie wydzierżawiona w 2017 roku w trybie przetargu, a następnie w związku z planami inwestycyjnymi Dzierżawcy podpisano w 2020 roku umowę na okres 15 lat zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Dzierżawca planował rozwój infrastruktury sportowej, m.in. budowy boisk treningowych, studni głębinowej oraz zadaszenia. Umowa została zawarta po złożeniu wniosku przez klub, który przedstawił korzyści społeczne. Zaznaczono, że uchylenie uchwały Rady Miejskiej, wnioskowane przez Rady Osiedla, nie skutkuje automatycznym rozwiązaniem umowy dzierżawy. Umowa zawiera decyzyjne zapisy umożliwiające jej rozwiązanie tylko w określonych przypadkach. Dodatkowo Klub zadeklarował gotować do dialogu z mieszkańcami oraz zrzeczenia się części terenu na rzecz parku Zaruskiego. Wniosek Rady Osiedla został rozpatrzony, jednak też z wyjaśnień, które otrzymaliśmy z Wydziału Decydowania Mieniem z formalno-prawnego punktu widzenia nie ma podstaw do uchylenia uchwały Rady Miejskiej z 2020 roku. Zawarta umowa dzierżawy obowiązuje i może zostać rozwiązana jedynie w przypadkach opisanych w jej treści. Jednocześnie klub sportowy wyraził otwartość na współpracę, dialog i kompromis z mieszkańcami, dlatego ja rekomenduję, aby ten wniosek Rady Osiedla uznać za bezzasadny.

Wnioskodawczyni 1: Mniej więcej w latach 70-tych w czynie społecznym mieszkańcy wybudowali własnymi rękoma stadion. Ten stadion był terenem po żwirowni, na którym dzieci

mogły grać w piłkę. W latach 1998 i potem na początku XXI wieku Rada Osiedla w ramach konkursów wybudowała w trzech etapach stadion, który obejmował murawę podgrzewaną, jedyną wtedy w Łodzi naturalną murawę. Stadion był wtedy otoczony tartanową bieżnią. Miał dwie trybuny, był ogrodzony, miał budynek socjalny z toaletami, szatniami i miał być przeznaczony do użytku dzieci z terenu osiedla Sikawa, Podgórze i Stoki oraz Mileszek, Doliny Łódki. Niestety po tych trzech etapach miasto nie wyraziło zgody na to, aby Rada Osiedla dysponowała tym stadionem i zaproponowano dyspozycję szkole podstawowej. Najpierw przekazano ten budynek MOSiR, ale nie chciał go utrzymywać. Zaproponowało wprowadzenie opłat. Wprowadzono więc kolejny pomysł, żeby tym stadionem administrowała szkoła podstawowa. Niestety miasto zaproponowało jedynie administrowanie i utrzymanie tego obiektu. Natomiast nie zaproponowano, a wręcz powiedziano jasno, że nie będzie szkoła miała żadnych dodatkowych środków na to, aby ten obiekt w jakikolwiek sposób utrzymywać. Przy stanie finansów w latach 2015-16 to oczywiście było absolutnie niemożliwe. W związku z powyższym w roku 2017, to już był wtedy drugi najemca - Klub Milan, który otrzymał umowę dzierżawy i ta umowa obejmowała ponad 47 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni plus 103 m² dodatkowej drugiej działki. Na terenie wybudowano boisko z tą naturalną murawą, boisko do koszykówki lub siatkówki, boisko do siatkówki plażowej, skocznia w dal z rozbiegiem, trybuny i bieżnia tartanowa. W umowie tej były zapisane następujące punkty: codziennie bieżnia miała być dostępna dla mieszkańców w godzinach popołudniowych, rannych i wieczornych. Miała być prowadzona działalność sportowa, w tym prowadzenie sekcji piłki nożnej, siatkówki plażowej, koszykówki, lekkiej, atletyki. Miały być terminy dostępności: minimum 20 godzin tygodniowo boiska boczne, w tym minimum 10 godzin po 16:30. Płyta boiska miała być dostępna 4 godziny miesięcznie, w tym 2 godziny po 16.30. Miała być współpraca podczas organizowania imprez integracyjnych na terenie osiedla, współpraca ze szkołami i przedszkolami naszego osiedla oraz organizacja zajęć dla dzieci w okresie ferii i wakacji. Niestety w roku 2020 podpisano kolejną umowę z klubem Milan. Tyle tylko, że naruszono tryb bezprzetargowego najmu, ponieważ tak naprawdę uchwała, która była podjęta wcześniej dopuszczała tylko możliwość przedłużenia dzierżawy, a nie kolejną umowę najmu, zmieniając warunki tego najmu. W zmianach jest tak: po pierwsze inny obszar, który jest wynajmowany przez klub Milan, te 47 tysięcy zostało, ale z tych 103 metrów zrobiło się 1364 m². Dziwnym trafem zniknęły boiska boczne; boisko do koszykówki, siatkówki i skocznia w dal. Jedyny punkt, który jest związany z mieszkańcami, to jest utrzymanie w należytym stanie i współpraca z radą osiedla. Utrzymanie w należytym stanie jest żadne, ponieważ są totalnie zdewastowane wszystkie boczne obiekty, oprócz murawy, która jest użytkowana przez klub Milan, jest totalnie wszystko zarośnięte. Trybuny są w stanie nienadającym się do żadnego użytku, a tych boisk bocznych po prostu nie ma. Na tartanie rośnie trawa. Użytkowania dla mieszkańców nie ma w ogóle, ani minuty w nowej uchwale. Natomiast jest jeszcze jedna ciekawa rzecz. Kwota najmu z roku 2017 wynosiła 4307 zł z VAT-em za ponad 47 tysięcy m². W nowej uchwale już nie ma 4300, tylko 3600 pln, czyli dostali większą powierzchnię za mniejsze pieniądze z niedopełnieniem obowiązków, które mają zapisane w uchwale i jeszcze totalnie nie interesują się tym, że powinni udzielić wsparcia chętnym z naszego osiedla, którzy chcieliby z tego obiektu korzystać, ponieważ za ich pieniądze został wybudowany. Nie mamy w tej chwili dostępu do tego stadionu żadnego oprócz udziału naszych dzieci w płatnych zajęciach, które prowadzi klub Milan.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Z uwagi na funkcje społeczne mieszkańcy nie powinni być w tych kolejnych umowach wykluczeni z możliwości korzystania i uczestnictwa w tym, co miasto, co mieszkańcy sobie wybudowali. Ja absolutnie popieram skargę. Ta sprawa była nagłaśniana medialnie trzy lata temu. Odbływały się protesty i tam przyjeżdżał wiceprezydent p. Adam Pustelnik. Wszyscy byli zgodni co do jednego, obiekt za tak małe pieniądze

nie powinien być oddany człowiekowi, który nie wypełnia umowy. Umowa ewidentnie przewiduje możliwość korzystania przez mieszkańców z obiektu. Moim zdaniem Rada Osiedla powinna zgłosić to do prokuratury. Społecznicy, byli senatorowie badali tę sprawę i nikt absolutnie nie rozumie, dlaczego w takiej cenie, na takich warunkach z pominięciem mieszkańców. Mało tego, nikt nie rozumie, dlaczego wiceprezydent A. Pustelnik do dzisiaj się nie odniósł do problemu. To jest proste do rozwiązania. Wszyscy mają takie podejrzenia, że ten obiekt będzie dedykowany tymi umowami do wykupu za małe pieniądze i w finale będzie tym terenem zarządzać deweloper. To są plotki. To są obawy. Obserwując chronologię tego, co się dzieje, prowadzi w jednym kierunku. Za bezcen jakiejś firmie oddać teren. Teren, który został stworzony z publicznych pieniędzy. Ja stoję po stronie mieszkańców, stoję po stronie problemu i wzywam Państwa do tego, żeby się pochylić i omówić problem. To jest gra na czas, to jest gra na zmęczenie was, jako Rady Osiedla, mieszkańców i to jest lekceważenie. Ja słuchałam, co mówił p. Pustelnik na tym spotkaniu. Proszę Państwa Radnych o przeanalizowanie na osi czasu, co się z tym obiektem dzieje. To jest sprawa społeczna.

Radny, p. Marcin Hencz: Każdy radny może mieć swoje opinie, ale nie wprowadzajmy w błąd. Tam obowiązuje plan przestrzenny, więc to nie jest tak, że tam powstanie osiedle mieszkaniowe.

Radny, p. Marcin Masłowski: Pięć lat temu byłem rzecznikiem i słuchałem dyskusji na kolegium i to, co Pani mówi o jakimś deweloperze, to jest nieprawda. Wiceprezydent Miasta od spraw sportu mówił wtedy, że klub Milan chciał dzierżawy piętnastoletniej, ponieważ chciał zainwestować duże pieniądze w sport na tamtym terenie. Jeżeli to się nie dzieje to niech osoba odpowiedzialna w Urzędzie Miasta za umowy dzierżawy sprawdza, jak ona jest przewidywana, ale niech Pani nie mówi, że przy piętnastoletniej dzierżawie, gdzie miała być rozbudowywana infrastruktura sportowa, żeby dzieci mogły grać tam w piłkę, że teraz deweloper chce przejąć za bezcen.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Ja mówię o chronologii, wyraźnie zaznaczyłam, że mieszkańcy nie mają dowodu, ale szukają dlaczego ten problem zaistniał. Proszę pamiętać, ja użyłam słowa podejrzewają. Jeżeli nie wywiązuje się z umowy i robi ją wbrew ustaleniom z Urzędem Miasta Łodzi, powinien być pociągnięty do odpowiedzialności. Pani po kolei wyjaśnia, jaka była chronologia tych zdarzeń. Nie wpuszcza w godziny ustalonych, płaci coraz mniej. Mamy inflację. Wszystko podlega weryfikacji cenowej. Dlaczego się obniża cenę za ten teren? Dlaczego dostaje więcej? Dostał gotową rzecz i jeszcze coraz mniej za to płaci. Nie wywiązuje się z umów. Mieszkańcy protestują. Czy Państwo chcecie doprowadzić do tego, żeby uznać, że mieszkańcy to jest jakaś tam protestująca rzesza ludzi bezrozumnych, którzy nie widzą, co się dzieje?

Radny, p. Marcin Masłowski: Chcę tylko powiedzieć, że pamiętam tę dyskusję i na kolegium, i później na radzie miejskiej, że cena była obniżona ze względu na to, że właściciel klubu sportowego miał zainwestować tam duże środki majątkowe. A Pani mówiła o deweloperze i osiedlu mieszkaniowym.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Ale przecież nie zainwestował.

Wnioskodawca 2: Dzięki naszej aktywności nie doszło do bardzo poważnych protestów na tym osiedlu, ponieważ ludzie są gotowi bronić swojego interesu, jako mieszkańcy. Natomiast cała ta umowa zawiera wiele błędów prawnych. Jakim cudem ktoś, kto dzierżawi boisko dostaje jeszcze do tego inny teren w innym miejscu i jeszcze do tego mniej płaci. Mówi

Pan, że ten człowiek chciał inwestować. Ten człowiek nie ma pieniędzy, żeby inwestować. To jest pierwsza sprawa. A druga sprawa to jest taka, że zanim zainwestował cokolwiek, to występuje o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego, naruszając środowisko naturalne osiedla, nie licząc się z interesem mieszkańców, co ma miejsce choćby w tym, że ścieżka, która prowadzi do przystanku tramwajowego może być też przez niego zagarnięta. My mamy dosyć na Stokach dzikiej zabudowy deweloperskiej, a ten człowiek występuje w imieniu nie wiadomo kogo.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 19 z 2025 za bezzasadny – **druk BRM nr 64/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 4 głosy, „przeciw” – 2 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie w sprawie uznania wniosku nr 19 z 2025 za bezzasadny – **druk BRM nr 64/2025.**

Ad pkt 8. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 20 z 2025.

Radny, p. Marcin Masłowski: Skarga dotyczy parkowania w strefie A, gdzie opłaty są wyższe, Skarżąca wniosła opłatę w strefie B, gdzie opłaty są niższe. Skarży się na to, że: po pierwsze, mogłaby dopłacić tę różnicę między strefą A na strefą B zamiast dostać opłatę dodatkową wysoką i po drugie, że nie zwrócono jej kwoty za parkowanie w strefie B. Z przeprowadzonej kwerendy wynika, że po pierwsze, ZDiT rzeczywiście nie zwraca takiej opłaty niższej za parkowanie w strefie B, gdyż teoretycznie istnieje możliwość, że ten samochód mógł parkować w strefie B, gdzie została wniesiona prawidłowa opłata, a następnie mógł przejechać do strefy A, gdzie nie wniesiono by opłaty w ogóle za parkowanie w strefie A. Po drugie, nie ma możliwości, zgodnie z uchwałą, którą przyjęła Rada Miejska, aby już po zaparkowaniu, można byłoby tę różnicę wyrównać. Jest to być może postulat de lege ferenda, nad którym może można się zastanowić, natomiast póki co takiej możliwości prawnej nie ma, Trudno mi uznać, żeby Zarząd Dróg i Transportu działał bezprawnie. Tym samym wydaje mi się, że skargę musimy uznać za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji: Trudno byłoby chyba wprowadzić taką opłatę wyrównawczą, bo w tym momencie wszyscy by opłacali za strefę B, czekając na mandaty, opłacając tylko różnicę. Myślę, że jest to niemożliwe.

Radny, p. Marek Michalik: Czy ta Pani interweniowała w ZDiT w swojej sprawie? Czy tylko złożyła skargę.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczak: Na pewno była długa korespondencja papierowo-mailowa między nami.

Radny, p. Marek Michalik: Pamiętam tę odpowiedź Pana dyrektora, z której wynikało, że jeżeli ktoś się zgłosi i porozmawia w swojej sprawie, to bardzo często znajduje się jakieś rozwiązanie dla sprawy, z czym też nie do końca się godzę, ale trzeba doceniać to, że jednak jakaś elastyczność jest. Czym to różni się strefa A od strefy B? Chciałbym się bardzo dokładnie dowiedzieć, na czym polega ta różnica. Jakie większe korzyści uzyskuje się ze strefy A niż ze strefy B?

Radny, p. Marcin Masłowski: Dodam dlaczego jeszcze uznałem skargę za bezzasadną. Otóż tam nie było różnicy między strefą A i B np. 10 metrów i że Pani się po prostu pomyliła. Te strefy nawet ze sobą tam nie graniczą.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczuk: Nie trzeba do nas przyjść, żebyśmy należycie rozpatrywali sprawy. Jeżeli są przesłanki, forma komunikacji nie ma znaczenia. Natomiast, jeżeli są tylko jakiekolwiek przesłanki, np. okaże się, że pojazd był zaparkowany poza miejscami wyznaczonymi, no to wtedy oczywiście tego typu sprawy na korzyść mieszkańców staramy się rozpatrywać. Odnosząc się do różnicy, nie mam w tym momencie szczegółowych danych dotyczących dochodów w strefie B i w strefie A. Natomiast chciałbym powiedzieć, że nie jest to główną przesłanką, czyli strona dochodowa nie jest główną przesłanką. Strefa A i wysokość opłat, to jest ta strefa centralna, w której mamy największe problemy z parkowaniem, czyli mamy największą zajętość miejsc, mamy najmniejszą rotację i w odpowiedzi na problemy parkingowe rozróżnia się strefy i stawki. Generalnie strefa B obowiązuje tam, gdzie ta zajętość miejsc jest mniejsza niż w tej strefie centralnej.

Radny, p. Marek Michalik: Może w ogóle jest niezasadne, żeby w mieście były dwie strefy, bo jednak z punktu widzenia osoby korzystającej z parkowania, to łatwym rozwiązaniem jest rozwiązanie takie, gdzie jest jedna strefa, a nie dwie strefy. Natomiast wprowadzanie dwóch stref powoduje przede wszystkim to, że ciężar dowodu jest po Waszej stronie. Mam na myśli takie dobre oznakowanie, które nie budzi żadnych wątpliwości. Rozumiem, że mamy do czynienia z taką sprawą, że ta opłata dodatkowa też została zaliczona po trzech latach, więc mamy kolejną sytuację, jaką mieliśmy w jednej z ostatnich skarg. Można po trzech latach, wiem, że nawet można w piątym roku i Zarząd Dróg i Transportu to robi, co nie oznacza, że to jest dobrze. Wręcz przeciwnie. Ja chcę powiedzieć, że dla mnie korzystanie w piątym roku przez Zarząd Dróg i Transportu z tego, że można naliczyć opłatę dodatkową, świadczy o tym, że ten urząd niezbyt dobrze pracuje.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczuk: Chciałbym się odnieść do tych trzech lat, bo Skarżąca wskazuje, że ZDiT przyjął i zaksięgował opłatę, natomiast korespondencja była prowadzona z Panią od 2021 przez 2022 rok, 2024.

Przewodniczący Komisji: Po jakim czasie została wystawiona opłata ?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczuk: Informacja o opłacie dodatkowej była przekazana bezzwłocznie.

Przewodniczący Komisji: Czyli pani po trzech latach wpłaciła?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Tomasz Grzegorzczuk: Po trzech latach.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 20 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 65/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 2 głosy.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie w sprawie uznania skargi nr 20 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 65/2025.**

Ad pkt 9. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 21 z 2025.

Przewodniczący Komisji: Skarga na działania dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. Rada Miejska nie jest właściwa do rozpatrzenia tej skargi i wskazuje Skarżącemu sąd gdzie powinien się z tą sprawą zgłosić.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie stwierdzenia niewłaściwości Rady Miejskiej w Łodzi do rozpatrzenia skargi nr 21 z 2025 na działania Dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi – **druk BRM nr 66/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad pkt 10. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 22 z 2025.

Przewodniczący Komisji: W dniu 10 kwietnia wpłynęła skarga na działania dyrektora Zarządu Dróg i Transportu. Powodem złożenia skargi jest brak realizacji poziomowego wyrównania ulicy Flandryjskiej. Skarżący podniósł, że okoliczne ulice zostały wyrównane, naprawione oprócz tej jednej. Jak wyjaśnia Zarząd Dróg i Transportu droga ostatecznie została wyrównana, a pierwotnie nie została ze względu na to, że jest przeznaczona do gruntownego remontu. W związku z czym uważam, że należy skargę uznać za bezzasadną.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 22 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 67/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 22 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 67/2025.**

Ad pkt 11. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 24 z 2025.

Przewodniczący Komisji: Do Rady Miejskiej wpłynęła skarga, która zawiera braki formalne – brak adresu do korespondencji.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 24 z 2025 – **druk BRM nr 68/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 24 z 2025 – **druk BRM nr 67/2025.**

Ad pkt 12. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie petycji nr 2 z 2025.

Przewodniczący Komisji: Do Rady Miejskiej wpłynęła petycja dotycząca przyjęcia uchwały kierunkowej zobowiązującej samorządową władzę wykonawczą do użycia wszelkich prawnych metod, aby nie dopuścić do utworzenia ośrodków dla imigrantów nielegalnie przekraczających granicę. Rada Miejska nie ma kompetencji do podejmowania uchwały kierunkowej zgodnie ze złożoną petycją, w związku z czym uznajemy ją za niezasługującą na uwzględnienie.

Radny, p. Marek Michalik: Co to oznacza?

Przewodniczący Komisji: Sprawa przekracza kompetencje Rady.

Radny, p. Marcin Hencz: Polska nie jest krajem federalnym i samorządy nie prowadzą polityki, jeśli chodzi o procesy migracji, nie prowadzą polityki kontrolnej. To są kompetencje państwa. Jeśli są jakiegokolwiek tego typu uwagi na działalność wojewody, służby, to należy kierować uwagi. A tego typu ośrodki, biura, przecież były tworzone przez ostatnie lata. To nie miało żadnego związku z tym, czy innym miastem. Dlatego ta sprawa nas nie dotyczy.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania petycji nr 2 z 2025 na niezasługującą na uwzględnienie – **druk BRM nr 69/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 1 głos, „wstrzymujących się” – 1 głos.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania petycji nr 2 z 2025 na niezasługującą na uwzględnienie – **druk BRM nr 69/2025.**

Ad pkt 13. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 3 z 2025.

Przewodniczący Komisji: Do Rady Miejskiej wpłynęła petycja, która zawiera braki formalne. Nie oznaczono osoby (osób) reprezentujących podmiot wnoszący petycję.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 3 z 2025 – **druk BRM nr 70/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 4 głosy, „przeciw” – 1 głos, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 3 z 2025 – **druk BRM nr 70/2025.**

Ad pkt 14. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 5 z 2025 według właściwości.

Przewodniczący Komisji: Do Rady Miejskiej w Łodzi wpłynął wniosek o zmianę uchwały Nr LXXXIV/2520/23 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 6 grudnia 2023 r. Zgodnie przepisami wniosek należy przekazać do Prezydenta Miasta Łodzi, prowadzi rejestr wniosków o zmianę planów zagospodarowania przestrzennego.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 5 z 2025 według właściwości – **druk BRM nr 71/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 5 z 2025 według właściwości – **druk BRM nr 71/2025.**

Ad pkt 15. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 6 z 2025 według właściwości.

Przewodniczący Komisji: Do Rady Miejskiej w Łodzi wpłynął wniosek Rady Osiedla Bałuty-Centrum o podjęcie działań w celu uzyskania środków finansowych na remont zabytkowej Willi Ludwika Anstadta. Wniosek, zgodnie z właściwością, należy przekazać Prezydentowi Miasta Łodzi.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 6 z 2025 według właściwości – **druk BRM nr 72/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 6 z 2025 według właściwości – **druk BRM nr 72/2025.**

Ad pkt 16. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 7 z 2025 według właściwości (aneks nr 1).

Przewodniczący Komisji: Do Rady Miejskiej w Łodzi wpłynęła skarga Rady Osiedla Stoki-Sikawa-Podgórze na działania Dyrektorów Wydziału Urbanistyki i Architektury, Wydziału Edukacji, Biura Inżyniera Miasta. Skargę, zgodnie z właściwością, należy przekazać Prezydentowi Miasta Łodzi.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 7 z 2025 według właściwości – **druk BRM nr 73/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 7 z 2025 według właściwości – **druk BRM nr 73/2025.**

Ad pkt 17. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 4 z 2025 (aneks nr 1).

Przewodniczący Komisji: Petycja nie zawiera adresu do korespondencji osoby wnoszącej petycję.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 4 z 2025 – **druk BRM nr 74/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 4 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 1 głos.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia petycji nr 4 z 2025 – **druk BRM nr 74/2025.**

Ad pkt 18. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 28 z 2025 (wprowadzony).

Przewodniczący Komisji: do Rady Miejskiej w Łodzi wpłynął wniosek o podjęcie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego. Wnioskodawca zarzuca radnym korzystanie z mienia publicznego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą poprzez korzystanie z usług dostawy wody, odprowadzania ścieków i odbioru odpadów komunalnych. Wniosek jest bezzasadny.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 28 z 2025 za bezzasadny – **druk BRM nr 76/2025.**

Opinia pozytywna: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 28 z 2025 za bezzasadny – **druk BRM nr 76/2025.**

Ad pkt 19. Sprawy różne i wniesione.

Wiceprzewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów: Ponad miesiąc temu Miejska Rada Seniorów zgłaszała sprawę skargi na Zarząd Zieleni Miejskiej dot. rozłożenia na raty płatności na cmentarzach komunalnych. Pan przewodniczący poinformował mojego przewodniczącego Miejskiej Rady, że tę sprawę przekazał do Pani Prezydent. Minął miesiąc i nie mamy odpowiedzi. Nadal ludzie przychodzą w ramach interwencji i skarżą się. Prosiliśmy o zmianę tego załącznika do zarządzenia Pani Dyrektor. Nic nie wiemy, a ludzie chcą naprawdę płacić świadczenia i nie mogą, bo kierownicy cmentarzy przedstawiają wniosek mieszkańcom do wypełnienia. A wniosek ten jest, uważam ja i konsultowałam się z wieloma prawnikami, niezgodny z zasadami ludzkimi i prawem. Jak można od obywatela żądać dochodów, jakie ma oszczędności w banku, ile ma dzieci, ile ma samochodów. I my się z tym nie zgadzamy, po prostu podzielamy pogląd w tej sprawie mieszkańców Łodzi. Prosimy bardzo Pana Przewodniczącego o nadanie biegu tej sprawie i oczekujemy odpowiedzi. Druga sprawa

dotyczy braku toalet na Żabieńcu. Było otwarcie senioraliów w Łodzi. Około 30 osób zgłosiło na piśmie interwencję dotyczącą braku tych toalet. Ta sprawa też została zgłoszona. Sprawa jest niezłatwiona.

Przewodniczący Komisji: Rozmawialiśmy o toaletach przy ulicy Piotrkowskiej. Żabieniec to teren PKP.

Wiceprzewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów: To jest teren PKP, zlikwidowali w ogóle tam toalety.

Radny, p. Marcin Masłowski: Ta sprawa była poruszona na Komisji Ładu Społecznego. Była Pani wtedy na nim, kiedy rozmawialiśmy i padła deklaracja, że zwrócimy się z prośbą do PKP. Sprawdzę, czy pismo w sprawie Żabieńca zostało wysłane. Przy okazji rozmawialiśmy o tym, że będą dostawione toalety-e wszędzie, w każdym parku, gdzie jest to możliwe i zgodzi się konserwator. I sprawdzenie w lokalach przedsiębiorców czy oni by się nie zgodzili za obniżkę czynszu miejskiego, zrobić tę nalepkę „toaleta bezpłatna”, żeby było więcej niż sześć toalet w strefie 0 na ulicy Piotrkowskiej.

Wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Seniorów: Proszę Państwa, jeszcze jest sprawa wind na skrzyżowaniu ul. Żeromskiego i trasy WZ. Dla osób chorych czy niepełnosprawnych, którzy udają się na badania do szpitala im. WAM to jest poważny problem. I tam są dwie windy, z których można byłoby skorzystać, gdyby były czynne. Jedna winda od pół roku jest zagrodzona szlabanem i w ogóle nie można z niej korzystać. A druga winda raz funkcjonuje, raz nie funkcjonuje i wtedy nie ma żadnej innej możliwości, tylko trzeba z wózkiem czy z chodzikami dla osób niepełnosprawnych iść naprawdę bardzo stromo po schodach. Miasto powinno remontować tę windę. Winda pół roku jest zagrodzona i w ogóle nie ma do niej dostępu. Jedna z tych dwóch wind oczywiście.

Przewodniczący Komisji: Ten temat też był poruszany na komisji przy omawianiu jednej ze skarg. Wydział wyjaśniał, że te zniszczenia są często takie, że zamawiając jedną część, w „międzyczasie” uszkodzeniu ulega coś zupełnie innego.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Trzeba miasto poprosić o to, żeby to naprawiło. W Warszawie wydany jest wyrok w sprawie opłat za cmentarze. Wysłałam całą informację dotyczącą zapisów prawnych. Moim zdaniem trzeba by było z Wydziałem Prawnym skonsultować te wyroki.

Wiceprzewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów: Opłata za cmentarz to jest 2700 zł. Niestety, seniora nie stać, żeby od razu zapłacić taką kwotę. A na dwie raty jest jak najbardziej.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Jaki jest problem, żebyśmy stworzyli i przegłosowali uchwałę. Ja dałam dokument w tej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Miejskiej Rady Seniorów: Panie Przewodniczący, ta sprawa powinna być podniesiona na sesji rady.

Przewodniczący Komisji: Jako komisja możemy napisać ponaglenie do Zarządu Zieleni Miejskiej.

Radna, p. Izabela Kaczmarek: W Warszawie jest wyrok, który wręcz mówi o tym, że można nie pobierać opłat za cmentarze komunalne.

Przewodniczący Komisji: Proszę Państwa, przede wszystkim my na komisji nie jesteśmy w stanie tych przepisów zmienić. My otrzymujemy do wiadomości. To co jest najistotniejsze, to brak odpowiedzi. Temat opłaty omawialiśmy już na komisji. W związku z brakiem odpowiedzi wystąpimy z ponagleniem.

Wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Seniorów: Na tym poprzednim posiedzeniu komisji odbyła się burzliwa dyskusja w tej sprawie. Był też radca prawny Zarządu Zieleni Miejskiej, pani dyrektor. Przyznano rację o tyle, że stwierdzono, że uchybień formalno-prawnych nie ma. Pani dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej działa zgodnie z normami prawnymi, jakie ją obowiązują. Natomiast sprawa od strony moralnej budzi wątpliwości, ponieważ jest żenująca po prostu sytuacja, w której osoba idzie zapłacić za miejsce na cmentarzu i musi się takimi rozmaitymi dokumentami legitymować. W każdym razie konkluzja była taka, żeby sprawę skierować do pani prezydent.

Przewodniczący Komisji: Zgodnie z ustaleniami z poprzedniego posiedzenia komisji, przekazaliśmy do Zarządu Zieleni wnioski w tej sprawie. Na to odpowiedzi nie dostaliśmy. Prezydent dostała od nas informację - też na piśmie - o tym, że sprawa była omawiana na komisji, że my jako członkowie komisji popieramy wniosek Rady Seniorów i Mieszkańców.

Radny, p. Marek Michalik: Jestem naprawdę zniesmaczony tą dzisiejszą komisją, prowadzeniem tej komisji przez Pana. I chcę powiedzieć tak, że ja naprawdę oddzielam politykę od innych rzeczy. Rozumiem, że Państwo możecie przegłosowywać, że czarne, że jest białe i białe, że jest czarne. Wiem, to jest polityka, możecie Państwo to robić. I nie mam o to pretensji, ale nie mogę milczeć w momencie, kiedy ta komisja jest prowadzona wbrew dobrym zasadom i dobrym zwyczajom, jakie do tej pory panowały. I miałem nadzieję, że ja też wpływam jakoś na to, żeby te dobre obyczaje były. Mieliliśmy ustalone, że głosujemy zawsze w pierwszej kolejności wnioski dalej idące. Dzisiaj Pan złamał tę zasadę i uznał, że Pana wniosek jest ważniejszy niż wniosek dalej idący. Nie powinien Pan tego robić. Mówię to wszystko po to, żeby zapisać ten mój głos w protokole, który jest po to, żeby spróbować jednak wrócić do dobrych obyczajów. Jest Pan przewodniczącym tej komisji, nie jest to łatwa komisja, ale proszę bardzo, w moim imieniu i Pani Kaczmarek, żeby Pan nie manipulował, nie próbował odbierać nam głosu, nie ograniczał nas w tym, co chcemy powiedzieć, bo mamy takie samo prawo, jak i Pan. I to są dobre obyczaje, nie polityka. To są dobre obyczaje. Bardzo Pana proszę, żeby Pan zachowywał dobre obyczaje.

Przewodniczący Komisji: Panie Radny, zawsze kiedy Pan zgłasza kontrwniosek do wniosku wynikającego z uchwały, jest głosowany pierwszy, ta Pana propozycja. Dlatego dzisiaj też został przegłosowany. Pan zaproponował jedno rozwiązanie, ja zaproponowałem drugie rozwiązanie. I zawsze w takiej sytuacji, kiedy to Pan zgłasza tę odmienną propozycję, to Pana propozycja jest głosowana pierwsza. Ja tutaj nie widzę powodu, dla którego miałbym kategoryzować, które rozwiązanie jest dalej idące. Utrzymuję to, co robiłem do tej pory. Zawsze, jeżeli jest projekt uchwały i osoba referująca proponuje takie czy inne rozwiązanie, jak Pan składa kontrwniosek, zawsze to głosujemy pierwsze. I dokładnie dzisiaj sytuacja się odwróciła. Pan zaproponował jedno rozwiązanie, ja zgłosiłem kontrwniosek, dlatego to głosowanie zostało przeprowadzone w sprawie mojego wniosku. Nie próbowałem tu czegoś narzucić, nie próbowałem tutaj wymusić czegośkolwiek. Uznałem, że tak można zrobić i tak robimy i do tej pory tak robiliśmy i nie widzę powodu, żeby to zmieniać.

Radny, p. Marek Michalik: Poświęcamy swój czas, Panie Przewodniczący, wszyscy poświęcamy czas. Nie żałujemy go, ale proszę nie ograniczać nas w naszych prawach.

Przewodniczący Komisji: Ale nie ograniczam.

Radny, p. Marek Michalik: Zrobi Pan to co uważa. Jest Pan przewodniczącym. Może Pan połamać te dobre obyczaje. Ja nadal mówię, że wniosek dalej idący to jest ten wniosek, który jakby wychodzi dalej. Wszystkie wnioski, które są za tym, żeby odrzucić dane stanowisko, to są wnioski, które uznaliśmy, że to są wnioski... W tym przypadku nie jest częstą sytuacją, że uznajemy te skargi za zasadne. Dokonuje Pan takich ekwilibrystyk, że dzisiaj mieliśmy tutaj oboje wrażenie, że tej pani, która zgłaszała ten wniosek w sprawie tych 10 zł, „wciskał” Pan jakieś wyjaśnienie, którego ona nie udzielała. Naprawdę pracujemy na dobry wizerunek tej komisji, a nie na to, żeby o nas mówili, że jest tutaj przewodniczący, który po prostu robi to co sam uważa. Jeśli Pan uważa, że my jesteśmy tutaj niepotrzebni, to zrezygnujemy z tej komisji.

Przewodniczący Komisji: Ja jako przewodniczący staram się prowadzić tę komisję przede wszystkim merytorycznie, trzymając się przedmiotu skargi i zawsze to robię. Jeżeli Pan ma odmienne zdanie, ma Pan do tego prawo. Ja nie uważam, żebym zrobił dzisiaj Panu krzywdę, poddając pod głosowanie ten czy inny wniosek. Zrobiłem dokładnie to, co robię zawsze z Pana wnioskami. Zawsze wniosek odmienny głosowany jest pierwszy. I dzisiaj ten mój był odmienny, w związku z tym został przegłosowany pierwszy. Zawsze udzielam głosu, nikomu tego głosu nie odbieram. Zawsze udzielam głosu mieszkańcom, nie ograniczam czasowo. Radni też się wypowiadają bez ograniczeń czasowych. Dzisiaj raz powiedziałem tylko, że zabierze Pan głos w sprawach różnych, ponieważ zgłosił się Pan w sprawie tematu skargi, która już została przegłosowana, w związku z tym nie widziałem powodu, żeby dyskutować nad tym już po głosowaniu. Ja rozumiem, ma Pan pełne prawo oceniać moją pracę, nie odbieram tego Panu.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Ja jeszcze mam taką uwagę i apel do Państwa. Nawiązała się tutaj dyskusja o polityce i od paru miesięcy obserwując to, co tutaj się dzieje, mam wrażenie, że odchodzimy od istoty sprawy, czyli przestajemy się zajmować tematami, tylko wykonujemy jakieś działania siłowe. Natomiast ja chciałam zaapelować do Pana i do Państwa, którzy tutaj pracujemy wspólnie, o to, żebyśmy wzięli pod uwagę interes społeczny. O to, żebyśmy wsłuchiwali się w głosy mieszkańców. Najbardziej się przychyliam do uwagi Pana radnego Michalika, że Pan Przewodniczący podchodzi do sprawy bardzo wybiórczo. Uważam, że istotą Komisji Skarg jest analizowanie istoty skargi. Dzisiaj ta Pani miała problem z relacją z Urzędem, to było istotą tej skargi, moim zdaniem, a nie te 10 złotych. Istotą skargi było zwrócenie urzędnikom uwagi na to, żeby tego typu prośby, pytania były analizowane właściwymi odpowiedziami. Jestem przekonana, że gdyby ta młoda kobieta dostała precyzyjnie jedno pismo w terminie miesiąca, gdyby ktoś jej wyjaśnił, że tą sprawą zajmują się Łódzkie Nieruchomości, że musi wpłacić z uwagi na to, że tam w jakimś miesiącu nie dopłaciła, tego problemu by na tej Komisji absolutnie nie było. I ja na to wszystko świeżo patrzę. Patrzę z pozycji realizowania pewnych celów i traktuję siebie jako radną mieszkańców. Staram się słuchać argumentów po prawej, po lewej stronie. Proszę pamiętać, że radni nie są głosomatami. Jestem radną, która patrzy oczami mieszkańców. I te 10-15 pln, niedopłacone, powinno być dla Państwa inspiracją do tego, żeby te procedury ułatwiać i pracować dla mieszkańców.

Przewodniczący Komisji: Pani Radna, wszyscy tutaj jesteśmy radnymi miejskimi. Wszyscy spotykamy się z mieszkańcami. Wszyscy rozmawiamy z mieszkańcami. Wszyscy wsłuchujemy się w ich problemy. Także proszę tutaj naprawdę mieć na uwadze, że wszyscy po to jesteśmy i wszyscy sprawują ten mandat tak samo jak Pani.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Załatwiamy problemy mieszkańców.

Przewodniczący Komisji podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Joanna Łuczak

Przewodniczący Komisji
Robert Pawlak